



W Rodzinie Józefa

NUMER 6/2015 (125)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH



Przy Pańskim stole...

Od redakcji:

„O Panie, od którego zależy życie wszystkich istot, wyznacz do kierowania społecznością męża, który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza”. (Lb 27;16-17)

Osoba kapłana to pasterz, którego sam Bóg ustanawia nad swoim ludem, by w Jego imieniu głosił ludziom zbawienie. Kapłan jest człowiekiem, który Bożą mocą może rozgrzeszać, nakładać ręce i udzielać chrztu. To on jest powiernikiem, pomiędzy Bogiem i ludźmi. On ma moc sprowadzić Samego Boga na ołtarz, wypowiadając słowa konsekracji.

Nierozerwalnie z osobą kapłana wiąże się Sakrament Eucharystii, ustanowiony przez osobę samego Chrystusa, podczas ostatniej wieczerzy. Szczególnym dziękczynieniem za dar Eucharystii, jaki zostawił nam Pan Jezus, jest Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, potocznie w tradycji kościoła nazywana „Bożym Ciałem”. Wtedy to właśnie, wierni całego kościoła uczestniczą w procesji do czterech ołtarzy, publicznie manifestując swoją wiarę i chęć przynależności do Chrystusa, którego kapłan niesie w monstrancji.

Drodzy Czytelnicy.

Obecny numer naszej gazetki parafialnej poświęcamy tematyce Kapłaństwa i Sakramentu Eucharystii. W sposób szczególny dedykujemy ją naszemu rodakowi Ks. Adamowi Nowakowi oraz Ks. Hubertowi Równickiemu, którzy z rąk Ks. Biskupa Ordynariusza przyjęli święcenia kapłańskie. Nie sposób również zapomnieć o kapłanach pracujących w naszej parafii, obchodzących w tym roku jubileusze swoich święceń. Ks. Grzegorz Dudek – obchodzi jubileusz 25 – lecia kapłaństwa. Ks. Artur Skrzypek – 20 – lecie kapłaństwa. Ks. Grzegorz Jędrzejczyk i Ks. Andrzej Ligenza – obchodzą 15 – lecie swojej posługi kapłańskiej. Księżom jubilatom i neoprezbiterom, życzymy sił i wytrwałości w dalszej posłudze kapłańskiej. Niech Dobry Bóg, każdego dnia ma Was w swojej wymownej opiece. Sami zaś w prywatnych modlitwach, pamiętajmy o kapłanach, pasterzach, których na naszej drodze stawia Bóg...

Jakub Figiel

W numerze:

- Przy Pańskim stole...
- Wizytacja kanoniczna Ks. Bp Jana Piotrowskiego...
- Bóg, Honor, Ojczyzna- wystawa...
- Uroczysty dzień Komunii..
- Prymicje naszego rodaka...
- Msza prymicyjna Ks. Huberta...
- Zróbcie Mu miejsce...
- Jego światło, Jego tchnienie...
- 25 - lecie kapłaństwa...
- Zostaw ulicę – przyjdź na świetlicę...
- Wakacyjny wypoczynek...
- Powrót do Boga...- świadectwo i modlitwa
- Słowo Proboszcza...

PRZY PAŃSKIM STOLE...



„Nagroda dla najlepszych”, czy „lekarstwo dla chorych”? Powyższe pytanie staje się ostatnio coraz częściej punktem wyjścia do myślenia i mówienia o Eucharystii. Korzystając z dwóch niezwykle czytelnych obrazów zmusza nas byśmy ustosunkowali się do tego, jak rozumiemy tajemnicę Najświętszego Sakramentu.

Wiemy, że w żaden sposób na Bożą łaskę nie jesteśmy w stanie zasłużyć. Kto by się w ogóle ośmielił myśleć, że choćby najlepszym ze swoich uczynków może zapracować na udział w Komunii świętej? Dlatego pierwsza opcja w naszej refleksji bardzo szybko odpada: Nie, pełne uczestnictwo we Mszy świętej nie jest „nagrodą dla najlepszych”. Żadna łaska nie jest „zasłużona” – nie da się na łaskę zapracować. Najlepszy przykład: dzieci przynieszone do Chrztu św. – czy otrzymują go po okazaniu listy swoich dobrych uczynków? Nie! A czy nie możemy powiedzieć podobnie o dzieciach przystępujących do I Komunii? Albo o młodych mężczyznach, którzy ostatnio przyjęli kolejny stopień sakramentu święceń? Dzięki powyższym przykładom widzimy już, że również my „nie zasłużyliśmy” niczym na Komunię świętą? Nie zasłużyliśmy, bo nie musieliśmy zasłużyć! Bo jak dziecko nie musi nic zrobić, żeby być kochane przez rodziców, tak my nie musimy w żaden sposób zapracować sobie na miłość Boga, naszego Ojca.

Bóg zaprasza nas do swojego stołu! To Jego zaproszenie jest ciągle ponawiane: „Bierzcie i jedzcie!”. Każdy z nas te słowa słyszy. Ale nie każdy bierze je do serca, wraz z przyjmowaną Komunią świętą. Gdyby chodziło tylko o uczest-

nictwo w obrzędzie, chrześcijaństwo nie różniłoby się od innych religii. Ale przecież chodzi o miłość! Bóg jest miłością – pisał św. Jan Apostoł. Nie chodzi więc o to, by uspokoić sumienie udziałem w rycie mszalnym, ale by zyskać usprawiedliwienie (świętość!) uczestnicząc w Komunii z Bogiem! Jego obecność w naszym sercu czyni nas świętymi. Jego Krew znacząca nasze usta, jest jak krew paschalnego baranka, która znaczyła drzwi Izraelitów mieszkających w Egipcie – domów tak oznaczonych nie dotknęła plaga śmierci. Komunia jest „lekarstwem dla chorych”! I tu chyba właśnie zaczyna się problem... Bo trzeba uznać swoją „chorobę”, czyli grzech. A to jest dla wielu najtrudniejsze. Mają jeszcze w sobie pewną dozę przyzwoitości, która nie pozwala im podejść do stołu Pańskiego z grzechem w sercu, ale za mało... może miłości, może pokory, może wiary... za mało, żeby powiedzieć: „Bądź moim Lekarzem. Bądź moim lekarstwem. To jak żyję, to moja choroba. To prowadzi mnie do śmierci”. Jezus chce im umyć nogi, a oni mówią „Nie trzeba, to że są brudne to normalne, taki jest świat, taki klimat...”.

Ks. Karol Stawowczyk



Wizytacja kanoniczna Ks. Bp Jana Piotrowskiego...

Jednym z ważnych elementów w każdej wspólnocie parafialnej jest wizytacja kanoniczna, która odbywa się, co 5 lat. W naszej parafii odbyła się 17 i 18 maja 2015 r.

Biskup, jako pasterz diecezji odwiedza wspólnotę, aby zapoznać się z sytuacją duszpasterską i gospodarczą parafii. Zapytać swoich braci kapłanów: co u nich słychać? Jak żyją? Ksiądz biskup podczas wizytacji spotkał się z wiernymi oraz z poszczególnymi grupami, które działają w naszym sanktuarium. Przez cały dzień głosił Słowo Boże oraz przewodniczył uroczystej Mszy św. o godz. 12.30.

Następnego dnia spotkał się z dyrekcją szkół, które znajdują się na terenie naszej parafii, z rodzicami kapłanów pochodzących z sanktuarium oraz odwiedził chorych.

Pamiętajmy, że wizytacja kanoniczna ma nie tylko wymiar „kancelaryjny”, ale również duchowy, poprzez obecność naszego Pasterza, jako znak obecności Pana.

Dziękujemy Ks. Bp Janowi za ten czas oraz wszelkie modlitwy, które w tym dniu powierzał opiece św. Józefa, a zwłaszcza za naszą wspólnotę parafialną.

Agnieszka Makarewicz



Bóg, Honor, Ojczyzna...

- wystawa

Prace przepięknie tematyką losu historycznego Polski i świata, sensu życia, polityki i wiary, można było zobaczyć na wystawie obrazów Pana Edwarda Łakomca, w dniach od 17-31 maja 2015 r. Wystawa ta powstała dzięki życzliwości Ks. Proboszcza i Ks. Grzegorza Dudka. Jak podkreśla córka malarza Pani Jowita, malarstwo ojca było całym Jego życiem... Autor dzieł pragnął, poprzez różnorodność stosowanych form i realizm ukazanych scen, zachęcić odbiorcę do zatrzymania się i chwili zadumy. Pośród ob-

razów ukazujących martwą naturę, sceny polityczne i religijne, dominują prace przedstawiające Św. Jana Pawła II. Wszystko ze względu na zafascynowanie postacią, nauczaniem i spuścizną jaką pozostawił po sobie papież. Wszyscy, którzy odwiedzili wystawę z całą pewnością byli pod wielkim wrażeniem przesłania jakie ukazywały dzieła.

Artur Podgórski



Uroczysty dzień Komunii...

Dnia 23 maja bieżącego roku, podczas uroczystej Eucharystii, grupa dzieci ze szkół podstawowych przynależących do naszej parafii, przyjęła po raz pierwszy w swoim życiu Chrystusa Eucharystycznego do swojego serca. Przez cały następny tydzień dzieci wraz ze swoimi rodzicami, każdego dnia uczęszczały na wieczorną Mszę świętą, połączoną z nabożeństwem majowym, w ramach tzw. „białego tygodnia”. Pierwsza Komunia Święta to szczególny czas

w życiu każdego człowieka. Dzień ten tkwi w pamięci nas wszystkich, wcale nie z powodu otrzymanych podarków, czy też kopert z pieniędzmi, lecz z faktu, że w tym właśnie dniu, pierwszy raz w swoim życiu, w pełni uczestniczymy w tajemnicy naszego zbawienia, przyjmując Ciało Pańskie i Krew.

Jakub Figiel



Prymicje naszego rodaka...

Po sześcioletnich studiach w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach, święcenia kapłańskie z rąk Ks. Biskupa Ordynariusza Jana Piotrowskiego, przyjął Ks. Adam Nowak. Uroczystość święceń odbyła się 30.05.2015 roku w Bazylice Katedralnej w Kielcach. Świętą Mszę Prymicyjną ks. neoprezbiter odprawił w naszym kościele 31 maja o godz. 12.30. Poprzedziła ją uroczysta procesja z domu księdza prymicjanta, podczas której Ks. Adam otoczony był tradycyjną „koroną”, którą trzymały dzieci i młodzież.

Po Eucharystii neoprezbiter udzielił błogosławieństwa prymicyjnego, na pamiątkę którego każdy otrzymał obrazek.

Ks. Adam był członkiem wielu wspólnot, które przybliżyły Go do podjęcia decyzji o kapłaństwie. Przez kilka lat posługiwał przy ołtarzu jako ministrant, uczestniczył w rekolekcjach Ruchu Światło-Życie, a także śpiewał w Koinonii Św. Pawła w Kielcach. W seminarium grał w teatrze, był redaktorem naczelnym pisma „Obecni”, a także udzielał się w chórze seminaryjnym.

Zapewne już jako kapłan i niedługo wikary, będzie się starał przekuć swoje talenty w konkretne działania duszpasterskie, czego Mu życzymy.

Pamiętajmy w swoich modlitwach o Ks. Adama, aby swoim życiem zawsze pokazywał swoje przywiązanie i miłość do dobrego Boga.

Artur Podgórski



Prymicje naszego rodaka...



Msza prymicyjna Ks. Huberta...

W niedzielę 14 czerwca 2015 r. w naszej wspólnocie parafialnej odprawił Mszę prymicyjną Ks. Hubert Równicki, który był u nas na praktykach diakańskich w czasie Wielkiego Postu.

Homilię wygłosił ks. dr Tomasz Siemieniec – wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Neoprezbiter po zakończonej Eucharystii udzielił specjalnego błogosławieństwa prymicyjnego: ka-

planom, służbie liturgicznej oraz wszystkim wiernym, którzy uczestniczyli w tej uroczystości. Na pamiątkę każdy otrzymał obrazek prymicyjny.

Ks. Hubertowi życzymy wszelkich potrzebnych łask, Błogosławieństwa Bożego i opieki św. Józefa Opiekuna Rodziny w postudze kapłańskiej.

Agnieszka Makarewicz



Zróbcie mu miejsce...



...Pan idzie z nieba pod przymiotami ukryty chleba. Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi. Ta staropolska pieśń eucharystyczna najtrafniej wyraża istotę procesji Bożego Ciała. Chrystus obecny pod postacią chleba, adorowany i przyjmowany w naszych świątyniach, pragnie być obecny w naszym codziennym życiu. Procesja Eucharystyczna do czterech ołtarzy ustawionych pośród domostw, w których żyjemy to kulminacja Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Udział w procesji jest publicznym wyznaniem wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa, pod postaciami chleba i wina, a zarazem pogłębieniem naszej wiary i przypomnieniem sobie czym jest Eucharystia w życiu Kościoła i naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Każda z czterech stacji ukazuje nam różne aspekty tajemnicy Eucharystii.

Stacja pierwsza – **Eucharystia jest ofiarą** – podczas ostatniej wieczerzy Jezus, podobnie jak kapłan Melchizedek złożył swojemu Ojcu ofiarę z chleba i wina, uprzedzając i zapowiadając ofiarę, którą nazajutrz złożył z samego siebie na krzyżu. Każda Msza św. to uobecnienie i ponowienie ofiary Chrystusa. To wypełnienie słów Zbawiciela – „to czyńcie na moją pamiątkę”.

Stacja druga – **Eucharystia jest pokarmem duszy** – na pustkowiu Jezus cudownie roz-

mnożył chleb karmiąc tysięczne rzesze swoich słuchaczy, aby nie ustali w drodze. Ten cud był zapowiedzią Eucharystii – chleba, który karmi nasze dusze i pomaga nam iść za Chrystusem, pomaga nam naśladować Go w czynieniu dobra, pomaga nam walczyć z naszymi słabościami i przeciwnościami losu.

Stacja trzecia – **Eucharystia jest zadatkiem nieśmiertelności** – uczniowie w Emaus poznają Jezusa po łamaniu chleba. Jezus w dzień swojego zmartwychwstania ponawia to co uczynił w wieczerniku. Niedziela – najstarsze święto chrześcijan, pamiątka zmartwychwstania jest dniem w którym wierni gromadzą się na „łamanie chleba” czyli Eucharystię. Jest ona zadatkiem naszego zmartwychwstania bo Jezus powiedział: „kto ten chleb spożywa ma życie wieczne a ja go wskreszę w dniu ostatecznym...”



Zróbcie mu miejsce...

Stacja czwarta – **Eucharystia jest sakramentem jedności Kościoła** – Jezus modlił się o tę jedność w czasie ostatniej wieczerzy przed ustanowieniem Eucharystii. Zasiadanie przy wspólnym stole i posilanie się tym samym chlebem, który jest Ciałem Pańskim powinno łączyć więzami miłości, zgody i pokoju wszystkich wyznawców Chrystusa. Skoro wszyscy tu się gromadzimy, strzeżmy się tego, co nas rozdziela. Niech ustaną wszystkie gniewy i spory, a pośrodku nas niech będzie Chrystus.

Dzisiejszy świat, w którym jest tak wiele hałasu, zagubienia i chaosu, potrzebuje milczącej adoracji Jezusa ukrytego w hostii. Przypomniała nam o tym procesja Bożego Ciała. W tym roku zmienioną trasą sam Chrystus przeszedł drogami, które my przemierzamy. On chce jednak być obecny w naszym życiu na co dzień, w naszym postępowaniu, wyborach, wszystkich sprawach, ale także czeka na nas w tabernakulum parafialnego kościoła. Zróbmy Mu miejsce w naszych sercach.

Ks. Stanisław



Zróbcie mu miejsce...



Zakoczenie Oktawy Bożego Ciała



Jego światło, Jego tchnienie...

Czas płynie bardzo szybko i jak zawsze sprawdza się przysłowie: „wszystko, co dobre, szybko się kończy”. Na szczęście po pięknych chwilach zostają nam wspomnienia, a po ostatnim spotkaniu młodych na polach lednickich, jest co wspominać. Wyruszyliśmy w piątkową noc, by całą sobotę spędzić na śpiewie, tańcu i modlitwie. Mimo silnego słońca i wysokich temperatur nie było osoby, która nie śpiewałaby: „Tak! Tak! Panie! Ty wiesz, że Cię kocham!”. Tak namacalna bliskość Boga, a także radość wypełniająca słabe ludzkie serce sprawiały, że nie liczyło się nic. Osobiście najbardziej wzruszyła mnie scena, gdy czekając na kapłana, parę osób zaczęło śpiewać najbardziej znane i najpiękniejsze pieśni. Ludzie poszli w ich ślady, ja również. Ogarnęła mnie euforia, chciałam wykrzyknąć Bogu, jak bardzo Go kocham, a gdy przyjął Komunię, ogarnął mnie spokój. Pełna pokory na klęczkach, dziękowałam Bogu za

ten dzień, za ludzi i za obecność. Cieszyłam się, że znów przyszedł do mnie mimo drzwi zamkniętych. On – zmartwychwstały Chrystus do małego człowieka. „Położyłam głowę na Jego ramieniu” i pozwoliłam, by błoga cisza przepływała przeze mnie. Nie wiem ile czasu trwało, zanim wstałam i wróciłam do swojego sektora. Było to bardzo głębokie doświadczenie. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz byłam tak spokojna i szczęśliwa. Na co dzień pędzimy przez nasze życie i wciąż o coś walczymy: by być, zaistnieć, zostać docenionym i po co nam to wszystko? Lednica 2000 pomaga młodym zatrzymać się i przeanalizować swoje życie.

Nie lękaj się, wypłynij na głębie! Daj się ponieść miłości Chrystusa i nie zapominaj, po co żyjesz. Wiwat Chrystus! Wiwat Duch Święty! Wiwat!

Natalia Jurys



Jego światło, Jego tchnienie...

Lednica? Czuwanie od wschodu do zachodu słońca. Wśród żaru płynącego z błękitnego nieba. Po zmroku? Mieniące się gwiazdy, tysiące płomieni świec. Dookoła tylko natura. Tak i My powracamy do takiego stanu, chcemy żyć w zgodzie z naturą – oczyścić się z grzechów. Przecież tylko słabi ludzie nie potrafią się podnieść. Nigdy na to nie jest za późno. Nie ma tutaj ludzi lepszych i gorszych. Każdy odnajduje swój kawałek przestrzeni. Śpiew, taniec – radość, która nie odsunęła Nas od zadumy i refleksji. Dreszcze przechodzące przez całe ciało, ściśnięte gardło – to nie są zwykłe reakcje fizjologiczne. Poczuć można przyptyw mocy – Ducha Świętego – w każdym podmuchu wiatru. Rodzi się nadzieja, że te doznania nie są chwilowym porywem, lecz pozostaną w Nas jak najdłużej.

Człowiek opuszcza to miejsce, czując się wzbogacony o niematerialne wartości, takie jak: wrażliwość, miłość, nadzieja, odwa-

ga i umocnienie w wierze. Z nowymi priorytetami trudno powrócić do codzienności i nie zawsze przyjemnych zadań, odnaleźć się na nowo w otaczającym Nas świecie. Pozostają wspomnienia, które pozwalają żyć i odradzać się w Nas każdego dnia. Niełatwo to wszystko opisać i dobrać odpowiednie słowa, aby ukazać w tych kilku zdaniach doniosłość wydarzenia i związane z nim przeżycia wewnętrzne. Najlepiej doświadczyć tego na własnej skórze...

Pozostała jedna myśl przewodnia, która góruje nad wszystkimi. Odwaga – rozumiana w wieloraki sposób. To ona daje nam szansę na zdobywanie tego, co w życiu najważniejsze. Nie myśl, że jesteś o krok za wcześnie lub za późno, aby coś zrobić. Jesteś tu i teraz, więc „nie bój się, wyptnij na głębię”. Póki jeszcze możesz... Póki bije serce...

Karolina Janur



Wypełnić misyjne powołanie...

Pasterz naszej diecezji Ks. Biskup Jan Piotrowski, który sam jest misjonarzem, często podkreśla wagę i znaczenie misji w naszym życiu. Zapewne każdemu z nas to dzieło kojarzy się z wyjazdami w odległe zakątki świata by tam pomagać ludziom i głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie. To prawda! Jednak my, ludzie żyjący w wielkich metropoliach, blokowiskach czy na wsiach również możemy być misjonarzami na swój sposób. Możemy swoim przykładem życia, wiarą w Jezusa Chrystusa, miłością do drugiego człowieka wypełniać to powołanie, do którego zaprasza nas pasterz. Ostatnio

głośno było o IV Kongresie Misyjnym oraz o Festynie Misyjnym, który w ubiegłą niedzielę odbył się przy katedrze. Mieszkańcy Kielc i diecezji uczestniczyli w licznych zabawach, grach i konkursach. Nie zabrakło oczywiście wystawy zdjęć i rzeczy przywiezionych z różnych miejsc, a także świadectw misjonarzy. Festyn ubogacały swoim śpiewem „Józefowe Kwiatki”. Kulminacją tego dnia była uroczysta Msza Święta na zakończenie Kongresu Misyjnego sprawowana przez księży biskupów.

Artur Podgórski



25 - lecie kapłaństwa...



Skąd ksiądz pochodzi?

Ze Świątnik koło Sandomierza, z diecezji sandomierskiej.

Kiedy ksiądz pomyślał o służbie Bogu, jako o drodze swojego życia?

Bardzo dawno. W szkole średniej.

Co jest najpiękniejsze w kapłaństwie?

Każdy powie, że służba. Ale najbardziej to, że czujesz się potrzebny innym.

Jakie są księdza pasje?

Wiele mam pasji. Sport, muzyka i działanie.

Jak ksiądz łączy kapłaństwo ze sportem?

Jest to nieoderwalną częścią kapłaństwa - sport. Tu jest wysiłek i tam jest wysiłek. I tam są sukcesy i tu są sukcesy. Tu są porażki i tam są porażki. Tu są upadki i tam są upadki, ale są też powstania.

Jaka jest księdza życiowa dewiza, która przyświeca codzienności, która jest motorem napędowym do działania?

Sta' allegro – bądź wesół (św. Jan Bosco)
i lavoro e esperansa – pracuj umiarkowanie.

Jak większość z nas wie, ksiądz jest opiekunem grupy ministrantów, grupy teatralnej. Jest oddany dzieciom... . Jak ksiądz to robi, że potrafi dotrzeć do dzieci, młodzieży, a nawet dorosłych?

Staram się być normalny. Przede wszystkim być człowiekiem i każdego słuchać, jeżeli ma coś do powiedzenia mądrego.

Skąd ksiądz czerpie siły na angaż w tylu grupach, które ksiądz prowadzi. Sport, wyjazdy z dziećmi w ferie, czy wakacje?

To nie jest dla mnie zmęczenie. Zmiana pracy..., ksiądz Bosco mówił: zmiana pracy jest odpoczynkiem. I to jest dobre, że nie pracuje się tylko w jednej grupie, tylko w różnych grupach i dlatego są te zmiany i inaczej to się przeżywa, łatwiej regeneruje się siły, również gdy pomagają ludzie, którzy okazują wsparcie. Bez wsparcia to jest jak w sporcie, jak się nie ma zaplecza to nie ma się sukcesów. Trzeba chcieć. Dla chcącego nic trudnego.

W tym roku obchodzi ksiądz 25 – lecie kapłaństwa. Jakby tak przeanalizować ten kawał czasu, to z jakich dokonań jest ksiądz najbardziej dumny?

Wyjazdy rowerowe, pielgrzymki z młodzieżą



25 - lecie kapłaństwa...

po Polsce i po Europie - Rzym, Francja (Paryż, Lourdes), Włochy (Wybrzeże Lazurów). Najbardziej mnie zachwycała ta pierwsza pielgrzymka. Odbyła się ona z Przemyśla do Rzymu i z powrotem. Jasełka współczesne na kanwie podczas przyjazdu Ojca św. na Światowe Dni Młodzieży do Polski. Tam na tej kanwie powstał scenariusz. Zorganizowanie 33 drużyn siatkarskich – stworzenie ligi i 18 drużyn w piłkę nożną (Rzeszów). Stworzenie grupy chóru – scholanki, które śpiewały co niedzielę podczas Mszy św. i zbudowanie boiska do piłki nożnej, bez grosza w kieszeni (Rzeszów). Budowa boiska i parkingu przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego (Kielce). Wyjazdy grup młodzieżowych i zdobywanie czołowych miejsc w piłce siatkowej w Salosie, reaktywowanie Salosu Don Bosco w Kielcach. Wyjazdy zagraniczne i w kraju na rozgrywki ogólno-

polskie i światowe z młodzieżą. Budowa drużyny piłki siatkowej mężczyzn od podstaw do ekstraklasy Salos – Fart, później już jak była II liga został sam Fart.

Czego mogę księdzu życzyć na kolejne 25 lat służby?

Zdrowia, siły i mniej kilogramów, żebym mógł udźwignąć to wszystko.

W takim razie w imieniu swoim i redakcji życzymy księdzu Grzegorzowi dużo zdrowia, wiele siły, wszelkich łask Bożych, opieki Matki Bożej i błogostawieństwa Bożego na dalszą postugę kapłańską.

Dziękuję za rozmowę!

*Rozmowę z Ks. Grzegorzem Dudkiem przeprowadziła
Agnieszka Makarewicz*



Zostaw ulicę – przyjdź na świetlicę...



Nasza świetlica jest miejscem, gdzie dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym mogą bezpiecznie spędzić czas z rówieśnikami, porozmawiać, pobawić się, usłyszeć dobre słowo albo radę w trudnej sytuacji.

Jesteśmy otwarci na różne inicjatywy i chętnie angażujemy się w akcje i działania społeczne np. regularnie bierzemy udział w zbiórkach żywności. Szukamy różnych sposobów, żeby pomóc młodym ludziom odnajdywać swoje własne pasje i rozwijać je. Nasi wychowankowie dzielą się swoimi zainteresowaniami i czasem z innymi. Wspólnie z nami planują wydarzenia, które organizujemy.

Jesteśmy jak jedna wielka rodzina.

W naszej świetlicy mamy różne zajęcia i kluby zainteresowań :

- Kółko taneczne - prowadziła je w tym roku wolontariuszka, która była naszą wychowanką, a teraz dzieli się z innymi swoim czasem i pasją
- Kulinarne – uczymy się przygotowywać zdrowe posiłki – gotujemy, pieczemy i robimy pyszne desery, od ponad roku jesteśmy wspierani na tym polu przez panią dietetyk

- Artystyczne – odkrywamy i rozwijamy swoje zdolności manualne
- Fotograficzne – uczymy się podstaw fotografii w teorii i praktyce, organizujemy sesje zdjęciowe w różnych stylach
- Muzyczne – śpiewamy, gramy na gitarze, keyboardzie, bębnach
- Kółko bilardowe – podstawy gry w biarda przekazuje nam specjalista w tej dziedzinie
- Klub Miłośników KiHy, czyli Kultury i Historii – w ramach spotkań klubu poznajemy inne kraje, często gościmy zagranicznych wolontariuszy, którzy opowiadają o kulturze swojej ojczyzny, organizujemy wieczorki tematyczne np. francuski, rosyjski, serbski, japoński Zawsze staramy się przygotować potrawę charakterystyczną dla danego państwa. Zapraszamy ciekawych gości np. Sławomir Szmalec – zawodnik Vive Tauron Kielce



Zostaw ulicę – przyjdź na świetlicę...

- Organizujemy wieczory gier bez prądu – pokazujemy alternatywę dla gier komputerowych
- Aktywnie spędzamy czas -rajdy piesze, rowerowe, podchody, wychodzimy na basen, kręgle, kije nordic walking

Oczywiście w ciągu całego roku szkolnego pomagamy odrabiać lekcje, organizujemy bezpłatne korepetycje z różnych przedmiotów. W tym roku były to : chemia, matematyka, j. polski, j. angielski.

W wolnym od nauki czasie organizujemy ferie ze świetlicą oraz w miesiącu sierpniu półkolonie.

Aby wychodzić naprzeciw różnym problemom, z którymi w tych czasach boryka się młodzież, proponujemy zajęcia profilak-

tyczne. Na spotkaniach z profilaktykiem poruszamy trudne tematy, często wychodzą one od samych zainteresowanych.

Chętni mogą również skorzystać z rad psychologa, który ma całodzienny dyżur raz w tygodniu.

Z zajęć w świetlicy może korzystać każdy chętny, ale jeśli już się na uczestnictwo zdecyduje, musi zaakceptować obowiązujące w placówce normy i zasady.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych naszą ofertą. Przyjdź ! Zobacz! Może to jest miejsce również dla Ciebie! Znajdziesz nas codziennie od 13.00 do 19.00 w Domu Parafialnym na II piętrze!

p. Ewa i p. Ania



Wakacyjny wypoczynek...

„Jarosławiec dla dzieci i młodzieży”

Podobnie jak w zeszłych latach 55 osobowa grupa dzieci i młodzieży, w dniach od 9 do 20 lipca będzie wypoczywać w Jarosławcu nad morzem. W planach między innymi plażowanie i kąpiel w Bałtyku, zwiedzanie okolicy i ruchomych piasków koło Łeby, Aquapark, pokazy cyrkowców, gry i zabawy oraz wiele innych atrakcji.

Organizatorem i kierownikiem jest Ks. Grzegorz Dudek



„Józefowe Kwiatki również nad morzem”

Dziecięcy zespół Józefowe Kwiatki w dniach od 23 lipca do 3 sierpnia, będzie wypoczywał w Rozewiu w ośrodku „Szum morza”. W trakcie pobytu, dzieci wraz z rodzicami zwiedzą Hel (fokarium), Gdynię, Władysławowo, Łebę, Toruń, Gdańsk i Oliwę (zoo i największe organy). Nie zabraknie także kąpeli w morzu i rejsu statkiem po Bałtyku. W planach zespołu jest również zaprezentowanie swoich zdolności podczas festiwalu.



„Wakacje z siostrami”

Siostry Pasjonistki w dniach od 18 do 27 lipca 2015r. organizują wypoczynek letni dla dzieci z naszej parafii w Mucharzu k/ Wadowic.

W programie przewidziane są gry, zabawy i konkursy oraz pobyt w następujących miejscowościach: Wadowice, Andrychów (baseny), Zakopane, Rabka (wesole miasteczko), Kraków, Tyniec, Kalwaria Zebrzydowska, Inwałd (Park Miniatur i wesole miasteczko), Góra Żar.

Organizatorem tego wypoczynku jest s. Noemi Wieliczko



„Półkolonie ze Świetlicą”

Świetlica parafialna zaprasza dzieci w wieku szkolnym (7-15 lat) na półkolonie w okresie 3-21 sierpnia 2015 r.

W tym roku będą one przebiegały pod hasłem „Z plecakiem przez świat”. W programie między innymi: wyjścia na basen, kręgle, rajdy piesze, Dzień Sportu, kino, wycieczki po Kielcach i regionie, wycieczka do Warszawy (Wilanów), zajęcia taneczne, ognisko, gry i zabawy.

Dokładne informacje o zapisach będą dostępne w lipcu na stronie Facebook lub pod numerem telefonu: 668 618 946 (od 27 lipca 2015 r.)

Wychowawcami są Ewa Tumiłowicz i Anna Woźniak



Powrót do Boga... - świadectwo

Słynący łaskami obraz Św. Józefa
- Klasztor Sióstr Bernardynek w Krakowie



Życie mojego taty nie było łatwe. Dzieciństwo i młodość to czas wojny i pracy. Gdy założył rodzinę, przyszło nowe doświadczenie, urodziła się moja siostra z wadą serca. Trzynaście lat rodzice walczyli o jej życie, aż odeszła do Pana. Przez te lata rodzicom nie było łatwo, choroba taty uniemożliwiała podjęcie pracy. Mama opiekowała się chorą siostrą i mną, małym wtedy dzieckiem. Moi rodzice byli wspaniałym małżeństwem. Wzrastałam w domu pełnym miłości, w którym pamięć siostry zawsze była żywa. Po latach wyszłam za mąż i niedługo potem zmarła mama. Tata przeżył mocno to wszystko, ponadto został sam, ja bowiem wyjechałam daleko. Zaczął sięgać po alkohol. Po dwóch latach powróciłam

z mężem i dziećmi do domu, ale po jakimś czasie urodziła się nam chora córeczka. Tata znów przeżył mocno tę sytuację, jako ojciec i dziadek. Zaczął się poważny problem z alkoholem i trwał kilkanaście lat. Byłam u kresu wytrzymałości. Prosiłam Boga o chwilę wytchnienia. W tym czasie wpadła w moje ręce książeczka z modlitwami do św. Józefa. Zaczęłam odmawiać modlitwę w nagłej potrzebie przez kolejne trzy dni. Po tych dniach przyszła myśl, by zamówić Mszę św. Eucharystia odprawiona została następnego dnia, a kolejnego tata się przewrócił. W trakcie badań okazało się, że musi iść do szpitala, ale choroba nie była związana z upadkiem. Potem okazało się, że choroby wcale nie było, lekarz odczytał błędnie zdjęcie rentgenowskie, które nie było najlepszej jakości. W czasie pobytu w szpitalu przystąpił jednak do sakramentu pojednania i przyjął Pana Jezusa do serca. A nie był do spowiedzi wiele lat. Obecnie tata już nie żyje, ale przychodził do niego kapłan co miesiąc z Panem Jezusem. W dniu śmierci o godzinie piętnastej przyjął w domu sakrament chorych. Dziękuję Panu Jezusowi i św. Józefowi za wszystko, co uczynili w moim życiu.

Beata, Mielec

Świadectwo zaczerpnięte z książki pt.:
„Cuda Świętego Józefa, Świadectwa i modlitwy” WAM, Kraków 2014

Trzydniowe modlitwy do św. Józefa (w pilnej potrzebie)

1. Święty Józefie, Oblubieńcze Bogarodzicy, uciekam się do Ciebie w tej tak trudnej sprawie... (podać intencję). Przypominam Ci siedem boleści, którymi przejęte było Twoje serce na ziemi i błagam Cię, wyjednaj mi upragnioną łaskę. Pociesz mnie przez pamięć na szczęście Twego wieloletniego obcowania z Maryją oraz przez rozradowanie się Twego ducha w chwili śmierci, gdy byłeś otoczony Jej troskliwością. Wstaw się za mną do Twojej uмиłowanej Oblubienicy, aby przez miłość, jaką masz dla Niej, raczyła ulitować się i pocieszyć mnie w tym utrapieniu.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo...

Bądź pozdrowiony święty Józefie, łaski Bożej pełen, Jezus i Maryja z Tobą. Błogostawionyś Ty między mężami i błogostawiony owoc Oblubienicy Twojej Maryi, Jezus. Święty Józefie, Opiekunie Jezusa, Oblubieńcze Maryi, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen

2. Święty Józefie, Opiekunie Jezusa, Odkupiciela naszego, uciekam się do Ciebie i przedstawiam Ci tę moja prośbę. Błagam Cię przez pociechy, których doznawało Twoje serce na ziemi, kiedy Jezus przez wiele lat otaczał Cię synowską miłością, a zwłaszcza w chwili Twego zgonu. O mój święty Patronie, wyjednaj mi pożądaną łaskę. Wstaw się za mną do Jezusa, aby przez Twoją miłość dla Niego ulitował się nade mną i pocieszył mnie w tym utrapieniu.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Bądź pozdrowiony święty Józefie...

3. Święty Józefie, Ty zostałeś wybrany przez Trójkę Świętą i obdarzony szczególnymi łaskami! Polecam Ci tę ważną sprawę i proszę przez wielką chwałę, jaką Cię otoczyła Trójca Przenajświętsza w niebie, racz Jej przedstawić tę moją sprawę i błagam, aby przez wzgląd na wielką cześć, którą Ty Jej oddawałeś na ziemi, raczyła ulitować się nade mną w tym moim utrapieniu.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Bądź pozdrowiony święty Józefie...



Wakacje z pielgrzymkami...

Wakacje pomału się rozpoczynają, lecz niektórzy już z wytęsknieniem oczekują pielgrzymek. W tym roku, również będą mieli możliwość uczestniczenia w dwóch takich: pieszej i rowerowej, które wyruszą z Wiślicy do Częstochowy. Pragniemy zamieścić krótkie informacje na ich temat.

XXXIV Piesza Pielgrzymka Kielecka na Jasną Górę odbywać się będzie w dniach od 05 do 13 sierpnia 2015 r., pod hasłem „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Karty na pielgrzymkę dostępne w zakrystii w lipcu. Zapisy wraz w wypełnionymi kartami - 5 sierpnia w Wiślicy.

III Rowerowa Pielgrzymka Kielecka na Jasną Górę odbywać się będzie w dniach od 19 do 22 sierpnia 2015 r., również pod hasłem „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Zgłoszenia i zapisy od 01.07- 10.08.2015 r.



Wakacje z Bogiem

Czas urlopów, wypoczynku, wakacji, to czas najbardziej wyczekiwany przez każdego z nas. To właśnie wówczas mamy możliwość zapomnieć o problemach, trudach dnia codziennego i choć na chwilę oderwać się od rzeczywistości. Pamiętajmy jednak, że czas urlopów i wakacji nie jest odpoczynkiem od Pana Boga i kościoła. Wszystkim Wam Drodzy Czytelnicy, w imieniu całej redakcji „W Rodzinie Józefa”, życzymy udanych wakacji połączonych z błogim wypoczynkiem. Już teraz, na progu lata, zachęcamy Was do sięgania po kolejne numery naszej gazety. Do zobaczenia we wrześniu.

Red.





Słowo Proboszcza:

„Przeznaczenie Józefa”

Najświętsza Maryja Panna potrzebowała małżonka nie tylko po to, by bronił Jej czci, lecz również, by zadbał o materialny byt dziecka.

Dziwna sprawa- Syn Boży w osobie małego dziecka, którego Opatrzność rozciąga się na cały wszechświat oczekuje pomocy od istoty ludzkiej, bowiem przychodzi na świat jak zwykłe dziecko: nagie, bezbronne, słabe, niezdolne wyrazić inaczej swych życiowych potrzeb, jak tylko płaczem i nieartykułowanymi

dźwiękami. Bóg, który zechciał, by nad łóżeczkiem każdego ludzkiego dziecka pochylali się matka i ojciec, dla Siebie samego także zapragnął, by u boku Matki stanął człowiek o głęboko ojcowskim sercu, którego zadaniem będzie karmić Go, ubierać i zapewnić Mu dach nad głową.

Ojciec Niebieski wiedział, że przez wiele lat Jego Syn będzie bezbronny i słaby i będzie potrzebował oparcia w silnym ramieniu ojca. Wszystkie te zadania zostały powierzone Józefowi. Dzięki Józefowi dobre imię Maryi i Jezusa nie budziło najmniejszych podejrzeń, dziecku i matce dał normalny dom. Jak wielkiego zaszczytu dostąpił Józef: dał dach nad głową Stwórcy wszechświata, karmił Bożą Opatrzność, ubierał Pana.

Święty Józefie Opiekunie Świętej Rodziny- módl się za nami.

Ksiądz Prałat Jan Iłczyk

Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny

MYŚL NA CZERWIEC

Nie zniechęcaj się, jeżeli nie wszystko wychodzi ci tak, jak tego pragniesz. Staraj się robić to, do czego jesteś zobowiązany i nie zaniedbuj tego. Nie martw się, jeżeli czyniąc to odczuwasz pocięchę, znudzenie czy przykrość. Niech tylko twoja intencja w tym wszystkim będzie zawsze właściwa.

Św. Ojciec Pio



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Stanisław Rutka

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Artur Podgórski, Jakub Figiel

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com

strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 2 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.